

Les cours au séminaire de Tykocin furent conformes à la tradition missionnaire, les professeurs se servaient des manuels approuvés par l'Église ce qui en garantissait l'orthodoxie. Il faut souligner ici que c'étaient les meilleurs manuels employés alors dans les séminaires, et introduits aux écoles juste après leur publication.

Pendant 3 siècles de leur existence en Pologne les Prêtres de la Mission développèrent une large activité en ce qui concerne l'éducation du clergé; tel n'était pas le cas s'il s'agissait de l'enseignement paroissial et secondaire. Le fait est facile à expliquer, car l'instruction publique n'était pas le but principal de leur Congrégation, comme elle l'était pour les Piaristes où les Jésuites. Malgré cela ils eurent plusieurs écoles à eux, entre autres celle à Tykocin. Depuis la Commission d'Éducation Nationale, peut-être même auparavant, les Prêtres de la Mission enseignaient à l'école paroissiale et dès le début du XIXe s. ils dirigeaient une école secondaire de degré inférieur dont les recteurs et les professeurs étaient des membres de la Congrégation de la Mission.

WACŁAW KOCHANOWSKI

## KOŚCIÓŁ I DOM KSIĘŻY MISJONARZY W TYKOCINIE

### WSTĘP

Miasto Tykocin stanowi jedną z czołowych pozycji wśród zabytkowych zespołów województwa białostockiego. Zachowane do dziś zabytki świadczą o bogatej przeszłości miasteczka, którego dzieje sięgają średniowiecza. Spośród zachowanych zabytków najwspanialszym jest kościół pod wezwaniem Św. Trójcy, dawniej należący do misjonarzy. Fundatorem świątyni był Jan Klemens Branicki. Wzniesiono ją w latach 1742—1745 we wschodniej pierzei dawnego Starego Rynku. Z chwilą budowy kościoła jego dominanta architektoniczna, a także bogata kompozycja, zaważyły wydatnie na rozwiązaniu urbanistycznym centrum Tykocina. Obiektowi temu podporządkowana zostaje architektura otoczenia. Niezwykła oryginalność formy, otrzymana na skutek wysunięcia wież i arkadowego ich powiązania z korpusem kościoła, obok względów funkcjonalnych, wskazuje na pewne analogie z architekturą świeckich założeń pałacowych, rozwijających się pod wpływem Włoch.

W kilka lat po spełnieniu fundacji, Branicki sprowadził do kościoła Księża Misjonarzy, którzy działalność swą w Tykocinie rozpoczęli w roku 1751. Fundator, doceniając rolę Zgromadzenia w swoich posiadłościach, w latach 1769—1771 rozbudował plebanię. Dzięki rozbudowie pomieszczono w domu misjonarzy seminarium duchowne.

Oblicze stylowe kościelnych elewacji i wnętrza, stojące na pograniczu baroku i klasycyzmu, kompozycja w tymże charakterze domu misjonarzy, stanowi zwarty stylowo zespół o dużej wartości artystycznej, pogłębionej jego dominującą rolą w kompozycji i panoramie miasta.

## I

Wśród zabytkowych zespołów na terenie województwa białostockiego jedno z czołowych miejsc zajmuje małe dziś miasteczko Tykocin. Odległe niespełna 38 km od Białegostoku, wzniesione na lewym, wyższym brzegu rzeki Narwi, zniszczone zostało w czasie ostatniej wojny prawie w 50 procentach. Mimo to zachowało sporo jeszcze dowodów swojej dawnej świetności. Stanowią je zarysy ruin dawnego zamku, liczne domy mieszczańskie, lecz przede wszystkim liczące wieki monumentalne budowle o przeznaczeniu sakralnym lub innej funkcji społecznej. W panoramie miasta wyraźnie odcinają się potężne, czerwone dachy synagogi, alumnatu, kościołów i klasztorów bernardynów i misjonarzy (ryc. 1). Kościół pod wezwaniem Św. Trójcy, pomisjonarski, będąc najbardziej okazałym monumentem, wzbogaca ponadto sylwetę miasta helmami swoich wież.

Zabytki te, stanowiąc część założenia urbanistycznego, przez długie lata zespoliły się z nim nierozzerwalnie. One to właśnie przesądzają o dzisiejszym obliczu miasta, odzwierciedlając jednocześnie świetność dawnych jego dziejów. W średniowieczu Tykocin stanowił najbardziej na wschód wysunięty gród, broniący Mazowsza przed najazdami wojowniczych Jadrzyngów i Litwinów.

Lokacja miasta na prawie magdeburskim nastąpiła jeszcze przed rokiem 1425<sup>1</sup>. Wkrótce, bo od roku 1433, władali nim: litewski ród Gasztoldów, z kolei Zygmunt August, Stefan Czarniecki, a po jego śmierci, tytułem spadku, dziedziczyli go Braniecy (Gryfici). Okresem największej świetności Tykocina jest wiek XVIII. Położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, patronat potężnych władców sprzyjały pomyślnemu rozwojowi miasta, tak że już w XVI wieku słynęło jako ośrodek o poważnym znaczeniu handlowym i administracyjnym, a także jako duży port rzeczny<sup>2</sup>. Wzbogacały go liczne fundacje. Najbardziej jednak znamienne przemiany dokonały się ze względu na nowe

<sup>1</sup> A. G. A. D., MK 3, s. 38. Przywilej Księcia Janusza Starszego z roku 1424 Piotrowi z Gumowa na wójtostwo tykocińskie.

<sup>2</sup> W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku Oświecenia*. (Studia z Historii Budowy Miast. Warszawa, 1957 r. s. 92).

rozwiązania przestrzenne i liczbę architektonicznych założeń, gdy w połowie wieku XVIII miastem zarządzał prywatny jego właściciel, ostatni z rodu Branickich, Jan Klemens.

Choć już w tym czasie wskutek rozwoju Białegostoku miasto traci na znaczeniu jako węzeł dróg lądowych, charakter silnego ośrodka miejskiego zachowało do końca wieku. Integralną wówczas część miasta stanowił Rynek, noszący od wieku XVI miano Starego. Rynek położony był u przeprawy, w sąsiedztwie oddzielonych Narwią zamku i klasztoru bernardynów<sup>3</sup>, z którymi łączył się mostem. W dalszym otoczeniu Rynku od wschodu grupowały się budynki portowe i mieszczańskie typu wiejskiego, dworki i spichrze; od zachodu wznosiła się dzielnica żydowska oddzielona rzeczką Motławą. Rynek Stary do lat czterdziestych XVIII wieku zabudowany był drewnianymi, parterowymi domami — do momentu, gdy po pożarze nowe przeobrażenia nadały tej części miasta inną szatę, w odmiennej niż poprzednia kompozycji. Znamienne tu bowiem znaczenie mają fundacje, spośród których najważniejsza rola przypada właśnie kościołowi misjonarzy. Od tego zresztą czasu datuje się zmiana nazwy Rynku Starego na Kościelny. W połowie XVIII wieku, równocześnie z kościołem Św. Trójcy powstaje większa część budynków przyrynkowych.

Bez zmian zachowany został XVII-wieczny alumnat<sup>4</sup>, budynek jednokondygnacyjny, wznoszący się w północno-wschodnim narożniku Rynku. W celu zrównoważenia kompozycji pierzei wschodniej, której środek stanowiło założenie kościoła, jako odpowiednik alumnatu, w narożu południowo-wschodnim powstaje w latach 1755 jednokondygnacyjny przytułek dla starców, zwany szpitalem. Oba te obiekty stworzyły doskonałą oprawę kompozycyjną architektury kościoła. W rowięnięciu pierzei północnej

<sup>3</sup> S. Jamiołkowski, *Tykocin*. „Przegląd Katolicki” 1879, s. 751. Klasztor bernardynów fundował Marcin Gasztold wojewoda trocki w 1480 r. w pobliżu zamku rozbudowanego później przez Zygmunta Augusta na jedną z większych twierdz w Polsce.

<sup>4</sup> A. G. A. D. Arch. Roskie 120, 28, inwentarz zamku tykocińskiego z roku 1698. Była to fundacja Krzysztofa Wiesiołowskiego z roku 1632, gdzie miało dożywić 12-tu weteranów wojennych.

i południowej stanęły budynki w większości o charakterze dworowym z różnym przeznaczeniem<sup>5</sup>, przeważnie mieszkalnym.

Pierzeja zachodnia dla układu rynkowego stanowiła pozycję równie ważną jak pierzeja wschodnia. Jej środek, a tym samym osiowe położenie względem kościoła, zajął okazałych rozmiarów dwór drewniany<sup>6</sup>. Stworzyło to równowagę dominanty obiektów architektonicznych w stosunku do placu rynkowego<sup>7</sup> (ryc. 2). Dokonana tym sposobem planowa przebudowa Starego Rynku przekształciła go w przedkościelny plac publiczny, pozbawiony urządzeń targowych, o cechach charakterystycznych dla reprezentacyjnej urbanistyki barokowej<sup>8</sup>. Dodatkowo podkreśla ją statua Stefana Czarnieckiego usytuowana w Rynku w poł. XVIII wieku na osi, frontem ku kościołowi. Faktem się staje przemysłane ukształtowanie całego otoczenia urbanistyczno-architektonicznego dla przydania szczególnego znaczenia rozwiązaniu kościelnemu. Można przypuszczać, że nie małą w tym rolę odegrał sam fundator, któremu zagadnienia stylowej architektury nie były obce.

## II

Ród Gryfitów Branickich, wywodzący się z Małopolski, posiadał swe gniazdo w Branicach i Ruszczy pod Krakowem. Członkowie rodu piastowali niejednokrotnie wysokie państwowe stanowiska łącznie z kasztelanią krakowską i buławą wielką koronną. Jan Klemens Branicki po śmierci Augusta III Sasa pretenduje nawet do tronu polskiego. Kiedy w XVII wieku, dzięki spokrewnieniu ze Stefanem Czarnieckim, Branicecy otrzymali dziedziczne starostwo tykocińskie wraz z Białymstokiem, siedzibę swą przenieśli na Podlasie. Ostatni z rodu, Jan Klemens, uro-

<sup>5</sup> W. Trzebiński, o. c., s. 97. Były to budynki drewniane, kryte dachówką i mieściły austerie, oficyny dworskie, kordegardę, mieszkania i inne.

<sup>6</sup> A. G. A. D. Arch. Roskie, p. 82. O budynku tym, obecnie nieistniejącym inwentarz z roku 1771 podaje, że jest to: „domostwo pięknie zbudowane, frontem do kościoła stojące [...]”.

<sup>7</sup> Pojęcie o ówczesnej kompozycji daje nam wykonany przed rokiem 1770 Plan Rynku Tykockiego wykonany przez Nowickiego Juniora, autora projektów przebudowy domu misjonarskiego przy kościele Św. Trójcy na seminarium. Oryginały zachowane są w Gabinetie Rycin U. W.

<sup>8</sup> W. Trzebiński, o. c., s. 100.

dzony w roku 1689 († 1771) jako jedyny spadkobierca imienia i fortuny, wykształcony za granicą, gdzie zdobył polar i kulturę Zachodu, wykorzystując znajomości i pokrewieństwa, szybko zdobywa wysokie w hierarchii państwowej stanowisko. Pod koniec życia, w roku 1752, zostaje Hetmanem Wielkim Koronnym, a wkrótce po śmierci swego teścia, Poniatowskiego, zyskuje największą godność senatorską — kasztelanię krakowską. Zdobyte wykształcenie, dysponowanie odpowiednimi środkami pozwalają mu na stworzenie odpowiedniej atmosfery swego dworu, którego otoczenie stanowili ludzie światli, przede wszystkim artyści. Główną swą siedzibę, pałac białostocki, rozbudowuje i urządza tak, że budowała już u ówczesnych zyskuje miano „wersalu podlaskiego”. Znany jako mecenas literatury i sztuki, chętnie gości u siebie m. in. architektów i malarzy, zatrudniając kilku z nich jako swoich nadwornych<sup>9</sup>. Hetman korzystał z ich usług i jakkolwiek „nie grzeszył bezmyślną rozrzutnością, na cele godziwe ekspensów nie szczędził”<sup>10</sup>. Fundacji czynił sporo lecz bez wątpienia do najwspanialszych należą kościół Św. Trójcy i seminarium Księży Misjonarzy w Tykocinie.

Sprowadzenie misjonarzy do nowego kościoła nastąpiło w kilka lat po zakończeniu budowy. Dopiero bowiem w 1751 roku, po śmierci proboszcza tykocińskiego ks. Porębnego, Branicki powziął projekt sprowadzenia kapłanów Zgromadzenia Księży Misjonarzy i ufundowania dla nich domu<sup>11</sup>. Cel, jakim się Hetman kierował zakładając ową fundację, jest dostatecznie jasny. W ak-

<sup>9</sup> Działalność kilku z nich wiąże się niewątpliwie z niniejszym tematem. Wymienić tu należy Mirysa, artystę malarza, autora portretów Jana Klemensa Branickiego i jego żony Izabeli z Poniatowskich. Portrety umieszczone są w omawianym kościele. Nadwornym architektem i doradcą artystycznym przez długie lata, obejmujące połowę XVIII wieku, był H. Klemm, człowiek, który w służbie Hetmana do r. 1760 doszedł rangi pułkownika. A. G. A. D. Arch. Roskie — p. IX — (40) listy H. Klemma. S. Łoza, *Architektura i Budownictwo w Polsce*. Warszawa [b. d.], s. 146.

<sup>10</sup> H. Mościcki, *Białystok*, Białystok 1933.

<sup>11</sup> *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, T. I, Paryż 1863, s. 363—364: „[...] w następstwie przedstawił tenże Branicki księża Sikorskiego, kapłana tegoż Zgromadzenia na przyszłego proboszcza tykocińskiego biskupowi łuckiemu ks. Franciszkowi Kobielskiemu. Nowy proboszcz został instytuowany 19 lipca 1751 roku [...]”. *Historia Congregationis Missionis in Polonia*, rkps w Arch. Księży Misjonarzy w Kr. na Stradomiu (AMS), s. 618—619.

cie fundacyjnym pisze mianowicie: „[...] ażeby nietylko nabożeństwo w kościele przez zdolnych i przykładnych ministrów było sprawowane, lecz ażeby i lud nieoświecony w okolicy, a osobliwie z włości naszych zbawienną mógł odbierać naukę, umyśliśmy do tego kościoła sprowadzić księży misjonarzy”<sup>12</sup>.

Formalna erekcja fundacji nastąpiła w dniu 5 maja 1752 roku<sup>13</sup>. Ogłosił ją Zgromadzeniu General Misjonarzy, ks. Debras w liście okólnym z dnia 1 stycznia 1752 roku: „Pan hrabia Branicki, generał i pierwszy senator Polski, wybudował nam w mieście Tykocinie bardzo piękny kościół i buduje ładny dom dla misjonarzy”<sup>14</sup>. Istotnie, widząc w akcji duszpasterskiej misjonarzy poważne korzyści dla interesów swego latyfundium „[...] w 1769 roku 13 lutego wedle pierwotnej swej myśli zobowiązał się Branicki w Białymstoku fundować seminarium w Tykocinie, w którym by się pod okiem misyjarskim kapłani dla diecezji łuckiej kształcili [...], obiecał naprzód w ciągu dwóch lat dom murowany, w którym mieszkali misjonarze powiększyć i odpowiednio urządzić”<sup>15</sup>.

### III

Dawny misyjarski zespół w Tykocinie nie posiada dotąd specjalnego opracowania. Wzmiankowany wielokrotnie w materiałach źródłowych oraz innych opracowaniach zajmuje w nich

<sup>12</sup> Arch. parafii Tykocin (APT). Kronika Parafii Tykocin pisana w 15 lat po inkameracji dóbr duchownych. Autor nieznan. Rkps s. 4.

<sup>13</sup> APT. Kronika, (...), s. 5.

<sup>14</sup> *Mémoires de la Congrégation*, s. 364.

<sup>15</sup> APT Kronika (...), s. 5. Branicki nie poprzestaje na samej fundacji a uposażając bogato nadaniami Zgromadzenie zostawia swobodę działania. „W roku 1768 d. 3 października aktem zdziałanym w Białymstoku potwierdził Hetman wszystkie poprzednie nadania, budowle, ogrody, łąki i młyn (...) prócz tego zapewnił rocznie dwieście fur drzewa opałowego. Nadto rzekł się Hetman prawa patronatu do Tykocińskiego probostwa przelewając je całkowicie na generalowie misjonarzy de facto aż do ukazu w 1864 r.” „Fundacye te Brwa patronackie”. „Od 30 września 1768 roku ius patronatus w Tykocinie mieli generalowie misjonarzy de facto aż do ukazu w 1864 r.” „Fundacye te Branickiego potwierdzone zostały na wieczne czasy konstytucją na sejmie walnym warszawskim dnia 25 stycznia 1792 roku przez Króla za zgodą Stanów”.

pozycję ważną wówczas, gdy omawiany jest jako fragment inwentarza, całości historycznej miasta lub zagadnień urbanistyki<sup>16</sup>.

Z pierwszymi właścicielami dóbr tykocińskich wiąże się powstanie parafii. Nieznana jest dokładna data jej erekcji, jak też data budowy pierwszego drewnianego kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Trójcy. Wznosił się on w niewielkim oddaleniu od północno-wschodniego narożnika Starego Rynku i otoczony był cmentarzem grzebalnym, zlikwidowanym w pierwszej ćwierci XIX wieku. Źródła przekazujące wiadomość o tym podają, że książę litewski, Jan Gasztold, w 1437 roku uposaża swymi nadaniami parafialny kościół w Tykocinie.

Nie jest to jedyny kościół wzniesiony tu na przestrzeni wieku XV. Około roku 1480 powstaje za rzeką w pobliżu zamku, na kępie narwiańskiej, druga świątynia katolicka wraz z klasztorem OO. Bernardynów. W niedługim czasie, gdy miasto stanowiło własność królewską, Zygmunt August pragnąc udoskonalić i rozbudować obronność zamku postanawia przenieść bernardynów za rzekę, na lewy brzeg, w obręb Tykocina. W jego wschodniej części, jeszcze przed rokiem 1571, wzniesiono specjalnie drewniane budynki klasztoru i kościoła, który otrzymał wezwanie Św. Marka. Jednakże zakonnicy pozostają na miejscu jeszcze długie lata do czasu, gdy z powodu złego stanu, około roku 1768, kościół ich na kępie został rozebrany. Wówczas to, dzięki fundacjom Branickich w latach 1771—1790 powstał na południe od Starego Rynku duży kompleks nowego kościoła i klasztoru, przeznaczonych dla tego zakonu<sup>17</sup>. Do nowej siedziby przenoszą się zakonnicy w latach 1790—1791.

Oprócz tych świątyń do wojen szwedzkich istniał ponadto murowany kościół parafialny. Zniszczony został przez Szwedów. W czasie jednego z pożarów, jakie nawiedzały miasto, mianowicie

<sup>16</sup> Cenny materiał stanowią kroniki i inwentarze XVIII-wieczne oraz zachowane w Gabinetie Rycin U. W. projekty, które reprodukowane są w pracy. Na czoło opracowań pod względem ważności wysuwa się praca S. Jamiołkowskiego z końca XIX wieku oraz W. Trzebińskiego, autora współczesnego.

<sup>17</sup> A. Jabłonowski, *Podlasie. „Źródła Dziejowe”*. T. 17. cz. 2. Warszawa 1909, s. 130.

<sup>18</sup> W. Trzebiński, o. c., s. 94.

w roku 1741, spłonęła zabudowa przyległa do wschodniej części Starego Rynku. Ogień nie oszczędził również pierwszego drewnianego kościoła. Kataklizm ten stanowił moment zwrotny w rozwiązaniu tej części miasta. Już w następnym roku 1742 rozpoczęto budowę kościoła murowanego, fundacji Jana Klemensa Branickiego<sup>19</sup>. Prace przy budowie trwały do roku 1745<sup>20</sup>. Konsekracji świątyni pod wezwaniem Św. Trójcy dokonał w roku 1746 bp łucki, Franciszek Kobielski<sup>21</sup>.

Jeden z najstarszych opisów fundacji zamieszczony jest w inwentarzu z r. 1771, w którym podano: „[...] kościół misjonarzy z dwiema wieżami — w jednej zegar, w drugiej dzwony, w środku zaś parkanik y bramy”<sup>22</sup> (ryc. 3). Bardziej szczegółowy opis pochodzi z roku 1791. Podaje on mianowicie, że „[...] kościół tynkowany, wzniesiony na rzucie wydłużonego kwadratu, nad kościołem sygnaturka z dzwonkiem, dwie wieże murowane połączone arkadami z kościołem podobne do siebie, na jednej zegar, na drugiej dzwony zawieszane, dwie zakrystie. We wnętrzu kościoła posadzka marmurowa, nawę ozdobi namalowanych dwunastu apostołów z dwunastoma symbolami. Ogrodzenie wokół kościoła murowane [...]”<sup>23</sup>.

Branicki dbając o bogate wyposażenie wnętrza w roku 1753 przeznacza 6000 zł na organy, przy budowie których, jak to wykazują rachunki, uczestniczył Mateusz Krajewski<sup>24</sup>. Oprócz stali umieszczonych po obu stronach prezbiterium kościół posiadał siedem ołtarzy. Ołtarz główny p. w. Św. Trójcy najwspanialszy, bowiem cały złocony, natomiast pozostałe: „[...] mniejsze pomalowane białą, bez żadnych złocen kapiteli, jednej formy i budowy”. Były to ołtarze: Chrystusa Pana, Najświętszej Maryi Panny, Św. Wincentego a Paulo, Św. Elżbiety, Św. Mikołaja i Św. Kata-

<sup>19</sup> APT, Kronika, s. 3. Gdy w roku 1741 kościół parafialny drewniany wraz z plebanią spłonął, Branicki jako dobry patron niezwłocznie z gruntu dzisiaj sry pobudował, ozdobił bogatą argenteriją i aparatem opatrzył — (E muro solido a fundamentis ereximus, decenter ut Domum Dei decebat ornavimus ac suppellectili sacris usibus destinata copiose instruximus).

<sup>20</sup> Tablica erekcyjna wmurowana nad portalem głównym podaje datę.

<sup>21</sup> AMS, Status Ecclesiae, s. 1.

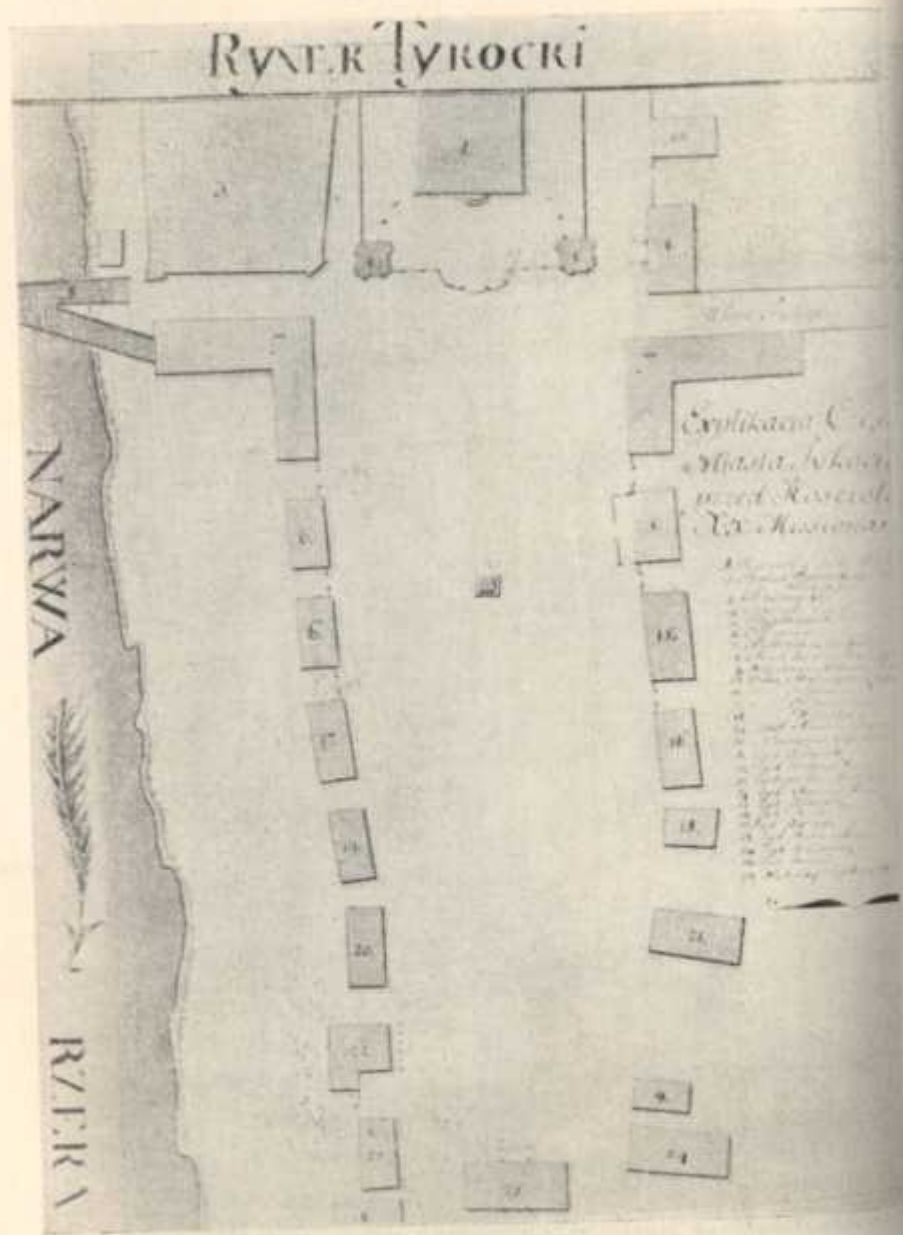
<sup>22</sup> A. G. A. D. Arch. Roskie — 82. rkps, inwentarz z roku 1771, s. 291.

<sup>23</sup> AMS, Status Ecclesiae, p. 9.

<sup>24</sup> APT, Luźne rachunki.

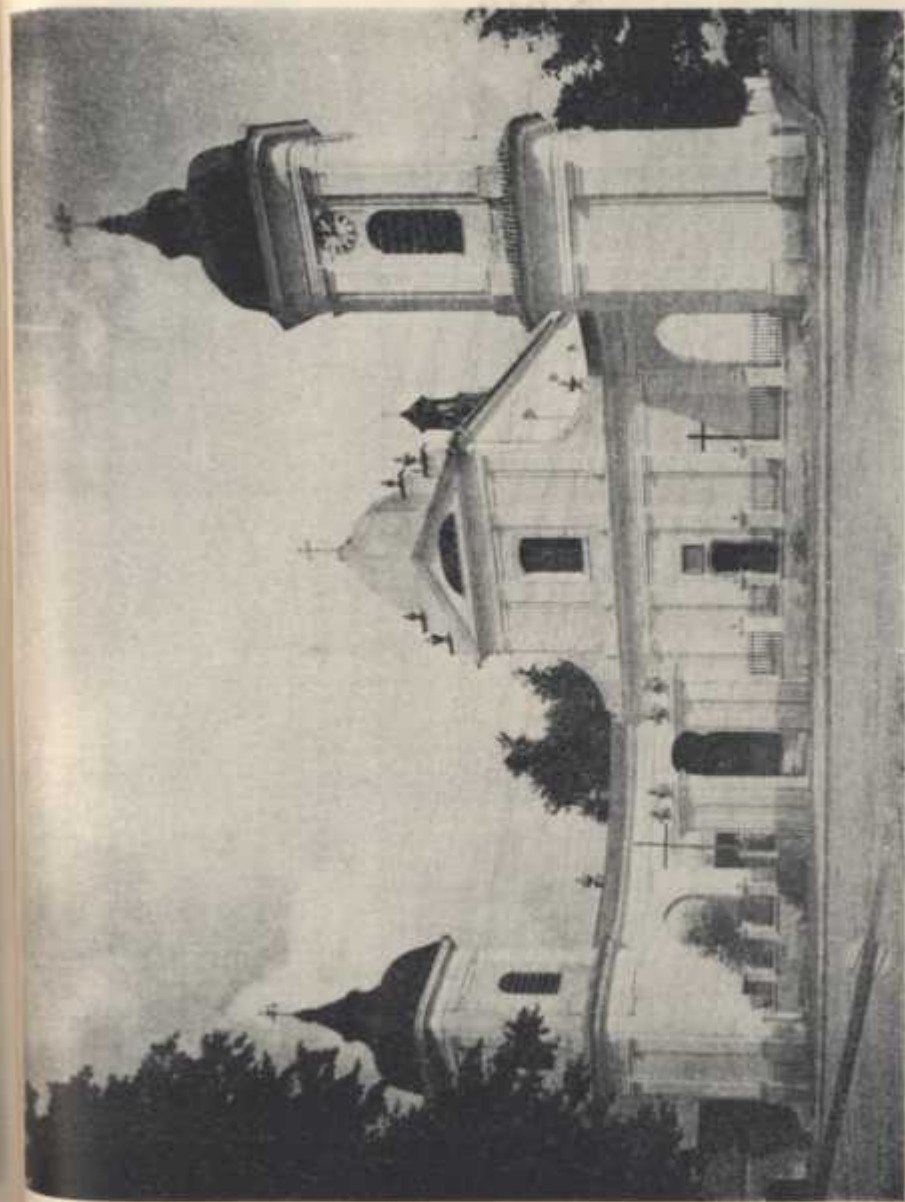


Ryc. 1. Tykocin. Widok na kościół Św. Trójcy od strony Narwi



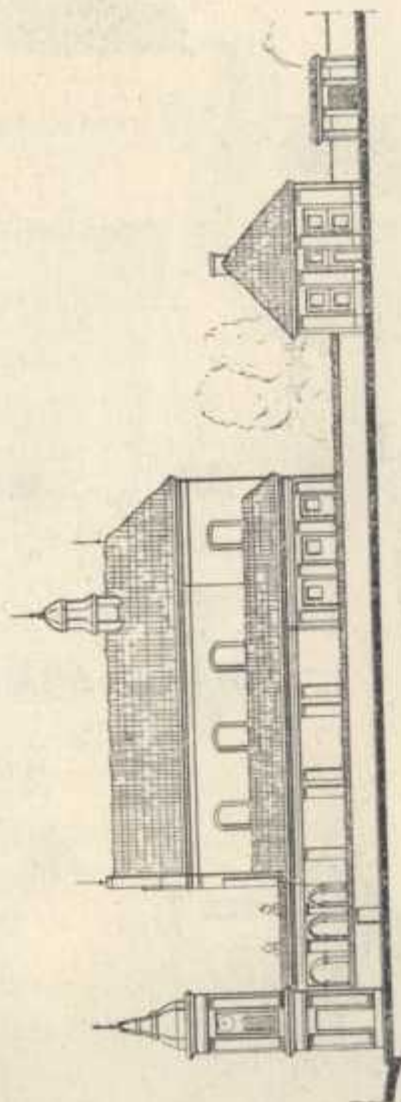
Ryc. 2. Tykocin. Nowicki jun. Plan Rynku katolickiego z r. ok. 1769.

Reprod. Gab. Bystri Bibli. Univ. Warsa



Ryc. 3. Tykocin. Kościół Św. Trójcy Księży Misjonarzy, elewacja frontowa.

Fot. Szandorowski



Ryc. 4. Tykocin. Rozwinięcie zabytkowego zespołu pomiszonarskiego.  
Widok od strony południowej.

Wyk. Kazimierz Ponarad



Ryc. 5. Kościół Św. Trójcy. Widok wieży od strony wschodniej

Fot. W. Kochanowski

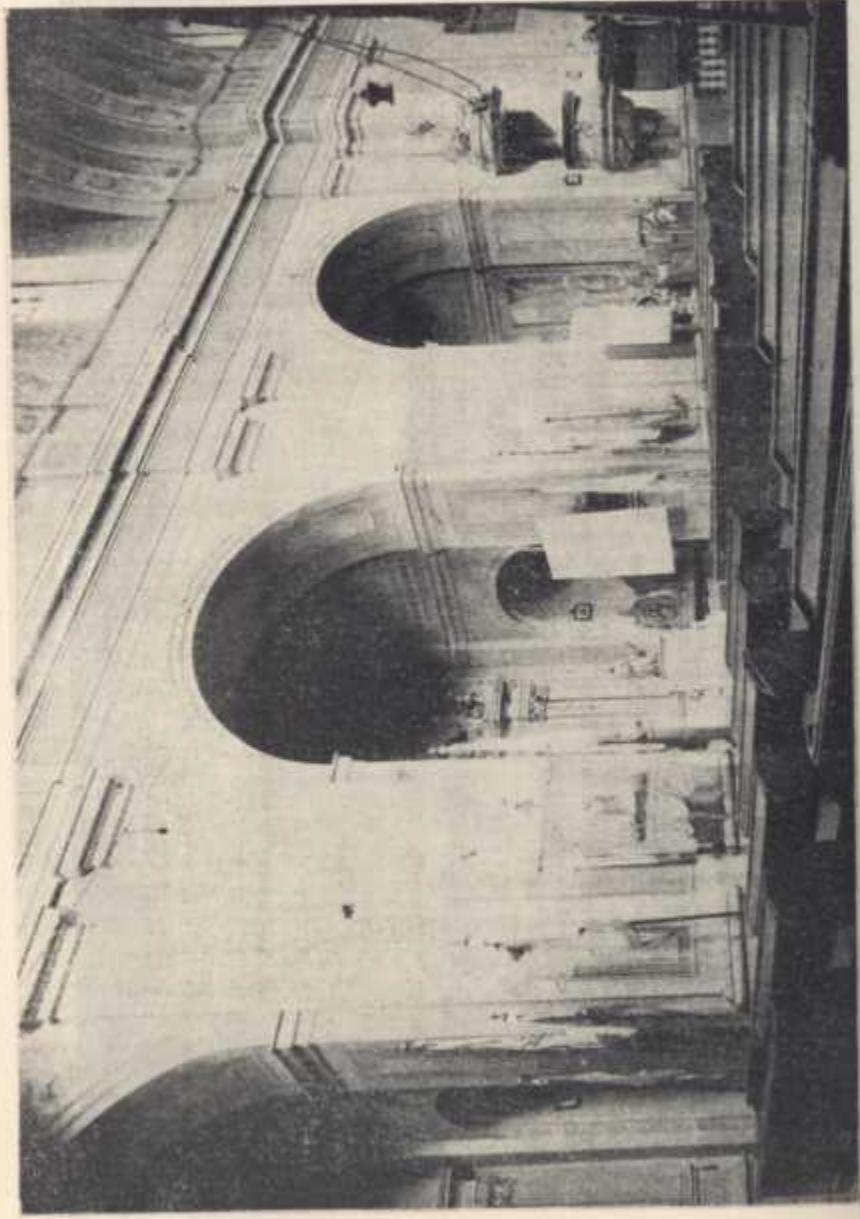


Рис. 6. Тыкоцин. Коściół św. Trójcy — wewnątrz.

Fot. Szandoriraki

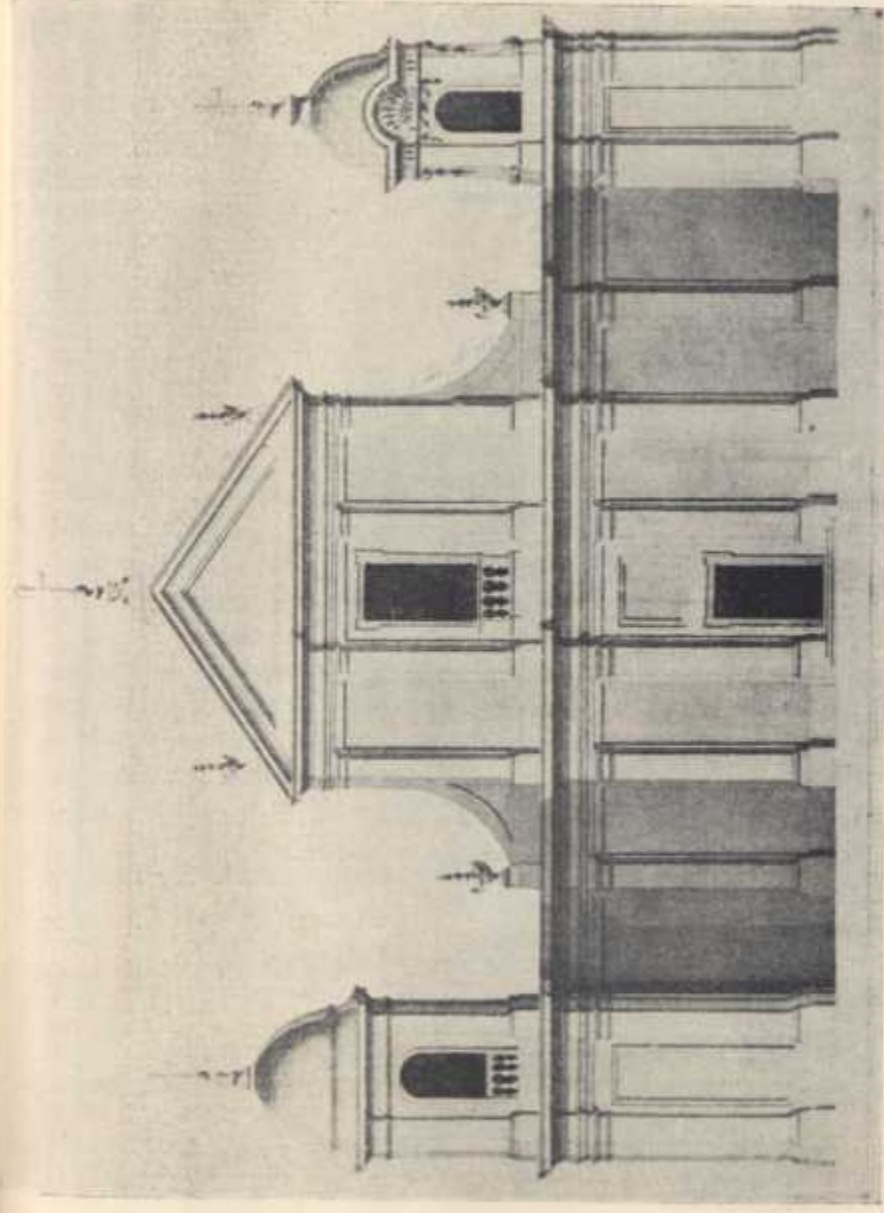
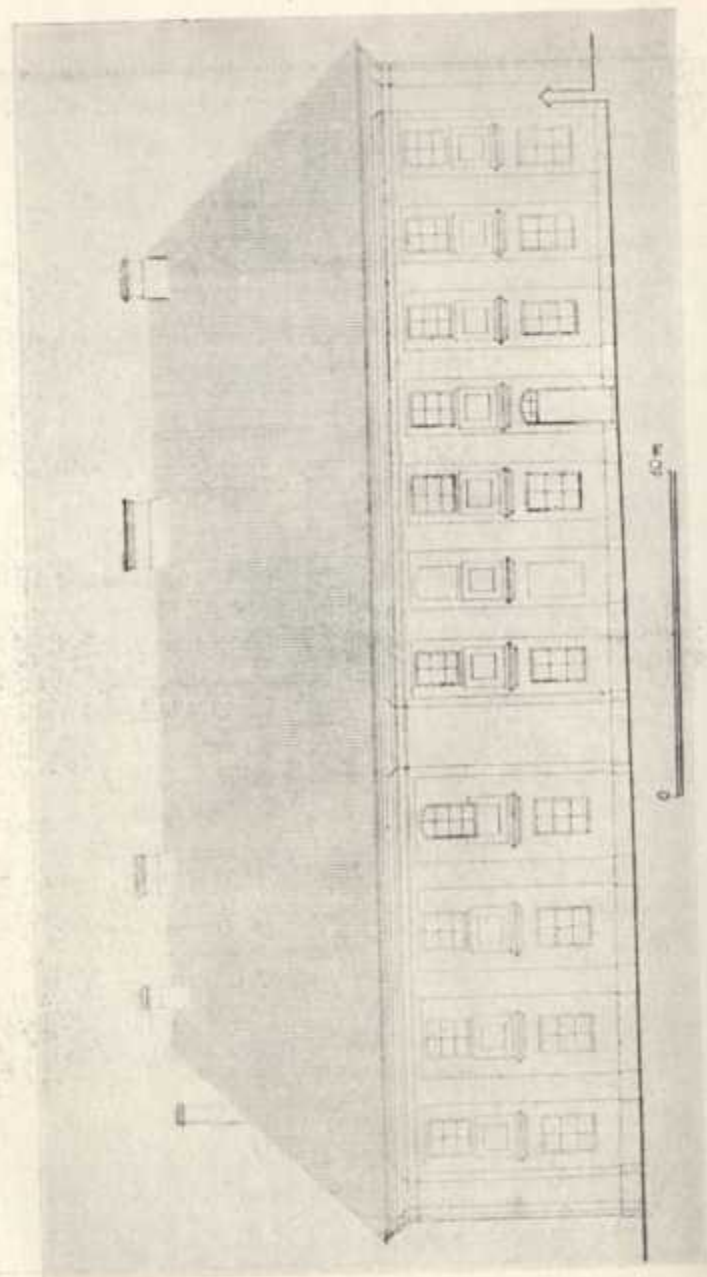


Рис. 7. Тыкоцин. Проект elevationi frontowej kościoła parafialnego (ok. r. 1742).

Reprod. Gub. Byczin Bibli. Uniw. Warsz.





Ryc. 3. Tykocin. Dom Księża Misjonarzy. Elewacja zachodnia. Po stronie prawej, część starsza (plebania), po lewej — przedłużenie — czasie rozbudowy w latach 1769—1771 (seminarium duch.).

Reprodukcja: Studia z Hist. Budowy Most. Warszawy 1933.

rzyny<sup>25</sup>. Wystrój wzbogacało kilkanaście cennych płócien. Oprócz Mirysa i innych artystów, obrazy do kościoła wykonywał S. Czechowicz<sup>26</sup>.

W latach 1870—73 w świątyni ks. Kalikst Kruszewski wykonał szereg prac renowacyjnych, mianowicie odnowiono kościół z zewnątrz, a we wnętrzu restaurowano wszystkie ołtarze (z wyjątkiem głównego) oraz odmalowano kaplice boczne<sup>27</sup>. Większym zakresem prac remontowych dotyczących architektury objęto kościół w 1906 r. Przełożono na całej budowli dachówkę remontując więźbę. W roku tym również: „[...] zreperowano baszty tj. zupełnie przerobiono, dano nowe drzewo i blachę zachowując dawny styl..., takowe baszty pokryto blachą miedzianą, poprawiono gżemsa, oskrobano i pomalowano tak baszty, ogarganienie, jak również cały front kościoła”<sup>28</sup>. Sklepienia i stan wnętrza kościoła w tym czasie nie wymaga remontu. Jedynie freski z roku 1873 tracą czytelność. Podczas prac remontowych pomieszczeń pomocniczych zakryścię przerobiono na babiniec a skarbiec na zakryścię. W babiniec wstawiono nową stolarkę drzwi i okien oraz ułożono posadzkę. Nad babiniec urządzono bibliotekę, nad zakryścią zaś skarbiec. Prace wykonane były fragmentarycznie, skoro w roku 1909 ksiądz zamierza kontynuować remont. Rozpoczyna go w roku 1910, wykonując malowidła w kaplicach a także przeprowadzając konserwację fresków w prezbiterium. Prace wykonywał Władysław Drapiewski. Nie ukończono wówczas jednak całości robót, skoro w roku 1928 brat artysty, Leon Drapiewski, według szkiców Władysława, maluje na ścianach kaplic obrazy Pana Jezusa i Ofiarowanie Matki Bożej. Z inwentarza wynika, że

<sup>25</sup> AMS, Status Ecclesiae, s. 10.

<sup>26</sup> Z. Dunin Kozicki, *Białystok w XVIII wieku*, „Kwartalnik Litewski”, Wilno 1910, s. 70: „Co do Tykocina, zachował się w Publ. Bibl. Wil. list S. Czechowicza do Branickiego datowany z Warszawy 8/3 r. 1749, w którym ten malarz się tłumaczy, że dwóch obrazów do Tykocina i dwóch mniejszych na święta przyszłe wystarczyć nie może”. Artysta zamówienie wykonał w późniejszym terminie.

<sup>27</sup> Remont kościoła wykonany w r. 1873 kosztował 1317 rubli, zaś na ołtarze wydano rubli 160. AMS, Status Ecclesiae, dopisek na ostatniej stronie.

<sup>28</sup> APT, Inwentarz kościoła z r. 1906, rkps s. 1.

kilka lat później kościół potrzebuje gruntownego remontu murów zewnętrznych<sup>29</sup>.

Obok kościoła, od strony wschodniej, z materiału jaki otrzymano z rozbiórki zamku tykocińskiego<sup>30</sup>, w roku 1755 wzniesiona została murowana plebania. Dzięki zobowiązaniom fundatora względem Zgromadzenia rozbudowana została w latach 1769—1771<sup>31</sup> według rysunków Nowickiego Juniora. W 1907 roku w refektarzu ułożono nową posadzkę, a także remontowano dwa pokoje i kuchnię. Dalszy powierzchniowy remont w 1908 roku dotyczył pokoi proboszcza. Wykonywane w XIX i XX wieku remonty nie wpływają na zmianę wystroju ani układu budowli.

#### IV

Obecny kościół murowany, tynkowany, wznosi się na środku cmentarza kościelnego ograniczonego z trzech stron ulicami i rynkiem, zaś od strony wschodniej zabudowaniami plebanii. Cmentarz od północy i południa otaczają murowane parkany mieszczące po jednej bramce. Od strony elewacji frontowej parkan żelazny na cokole murowanym mieści główną bramę między dwoma, na rzucie prostokąta wzniesionymi filarami.

Kościół orientowany składa się z nawy głównej, sześciu kaplic umieszczonych symetrycznie po obu jej stronach, prezbiterium zamkniętego ścianą prostą, przedsionka od strony elewacji frontowej wspierającego chór muzyczny, piętrowej zakrystii przy prezbiterium i symetrycznie do niej położonego piętrowego skarbcza. Z elewacją frontową łączą się arkadowymi przęsłami dwie wysunięte ku zachodowi wieże. Długość korpusu kościelnego wynosi 42 m, zaś szerokość metrów 25, rozstaw wież natomiast metrów 50 (ryc. 4). W zewnętrznym opracowaniu bryły świątyni uwagę zwraca przede wszystkim elewacja frontowa. Występujący w niej dwukondygnacyjny podział związany jest z architekturą również dwukondygnacyjnych wież. Rozczłonkowanie w kierunku

<sup>29</sup> APT, Inwentarz z r. 1935, rkps s. 3.

<sup>30</sup> A. G. A. D. Arch. Roskie — 82. Inwentarz z r. 1771 s. 324.

<sup>31</sup> Ibid. s. 303. Kościół frontem do rynku murowany „w tyl kłosego Rezydencje dla Xięży y Seminarjum dla Kleryków w iednym ciągu murwane [...]”.

poziomym dolnej kondygnacji kościoła, jakie tworzą sześć pilastrów porządku tokańskiego, przeniesione jest na arkadowe przęsła i dolne kondygnacje wież. Przęsła te, posiadające po trzy prześwity, wzniesione są na rzucie odcinków koła i łączą korpus budowli z wieżami. Pilastry dźwigają belkowanie, które obiega w ciągłości elewację frontową, przęsła, wieże a także pozostałe elewacje.

Kondygnacja górna ściany zamykającej nawę, rozczłonkowana w kierunku poziomym czterema pilastrami, obramiona spływami bez wolut. Dolne krawędzie spływów dźwigają wazony, które w rytmie powtarzają się jeszcze dwukrotnie nad dwuspadowym daszkiem przęsła arkadowych (ryc. 5). Kondygnację górną wieńczy tympanon o zarysie niskiego trójkąta, nad którym wznosi się płaski masyw muru zakreślony formą półkola posiadający po obu stronach stopnie, będące podstawą pojedynczych wazonów. Na osi elewacji w kondygnacji dolnej mieści się portal główny, prostokątny, zamknięty łukiem odcinkowym. Posiada profilowane obramienia i kute żelazne dwuskrzydłowe odrzwia. Nad portalem w prostokątnym oprofilowanym obramieniu, umieszczona tablica następującej treści: „D. O. M. Ioannes Clemens Comes de Ruszca in Tyczyn, Tykocin et Branice Branicki Supremus Vexillifer et Dux Campestris Regni Branscensis Bielscensis Krosnensis Moscien-sis Capi. Insistendo Antecessorum Suorum intentioni. Ecclesiam Hanc Sub Titulo SSmae Trinitatis a fundamentis Erexit Anno Domini MDCCXLV. Pie Lector Disce Ab his Bene Velle Ab illo Bene Facere”.

W górnej kondygnacji na osi okno prostokątne zamknięte odcinkowo. W tympanonie okno o zarysie spłaszczonego odcinka. Przestrzenie zawarte pilastrami obu kondygnacji mieszczą prostokątne blendy. Zwieńczenie stanowi krzyż żelazny. Wysunięte ku zachodowi wieże wzniesione na rzucie kwadratu, dwukondygnacyjne, o zaokrąglonych narożach. Elewacje wież obu kondygnacji posiadają analogiczne rozwiązanie. W każdej z nich blenda prostokątna obramiona pilastrami porządku tokańskiego dźwigającymi belkowanie i gzyms. Do ścian wschodnich przylegają przęsła łączące wieże z kościołem. Czworoboczne helmy o ściętych narożach kryte blachą miedziowaną. Z dziedzińca przed elewacją wiodą do wież prostokątne otwory drzwiowe; kondygnacje

górne w każdej elewacji mieszczą po jednym oknie. Wieża południowa mieści zegar, północna dzwony. Brama przed elewacją na osi kościoła odsadzona nieco ku zachodowi od linii parkanu, złożona z dwóch opilastrowanych filarów, na których umieszczono po dwa popiersia rzeźbione w piaskowcu. W elewacjach bocznych ściany nawy nad pulpitem dachem kaplic posiadają okna prostokątne, zamknięte odcinkowo. Zewnętrzne ściany kaplic, zakrystii, jak też babińca, podzielone są pilastrami i zwieńczone belkowaniem. W elewacji wschodniej i południowej prostokątne otwory drzwiowe wiodą do pomieszczeń występujących po obu stronach prezbiterium. Dwuspadowy dach ceramiczny posiada sygnaturkę o kształcie latarni z czterema splywami, umieszczoną w miejscu styku nawy z prezbiterium.

Opracowanie fasad, spokojna, zrównoważona kompozycja detali wystroju architektonicznego wykazuje cechy klasycyzującego baroku, odpowiadające zresztą czasowi powstania obiektu.

Wewnątrz kościoła najbardziej okazałe przedstawia się nawa główna (ryc. 6). Arkadowe przeszła, wsparte na filarach, wiodą do kaplic bocznych rozmieszczonych po obu jej stronach. Od strony elewacji zachodniej występuje na nawę przedsionek o trzech przejściach, wspierający chór muzyczny. Na chór wiodą schody z pomieszczeń przyległych elewacji frontowej, znajdujących się na przedłużeniu osi kaplic. Kaplice łączą przejścia zawarte między filarami nawy a ścianami zewnętrznymi. Przewężone prezbiterium, zamknięte ścianą prostą, oświetla para okien. W jego ścianach mieszczą się nadto dwa portale i nad nimi okna wychodzące do przyległych pomieszczeń na piętrach. Wysokość nawy ok. 18 m, szerokość natomiast wynosi 10 m. Sklepienia nawy i prezbiterium kolebkowe, na pasach, z lunetami. Kaplice przesklepiają kolebki o kierunku pionowym do osi głównej kościoła. Opracowanie architektury wnętrza stanowią toskańskie pilastry występujące parami na filarach nawy, a pojedynczo w prezbiterium. Belkowanie obiega wewnątrz na jednej wysokości, nie występuje jedynie na ścianie zamykającej prezbiterium. Pasy sklepień odpowiadają pilastrom. Od strony elewacji frontowej na przedłużeniu rzędów kaplic występują: od północy składzik, od południa kaplica Serca Jezusowego. Zakrystia i babiniec przyległe do prezbiterium kryte kolebką z lunetami, jak też pięterka

nad nimi o stropach płaskich, nie posiadają wystroju artystycznego. Stylowe opracowanie wnętrza odpowiada zewnętrznemu potraktowaniu kościoła. Barokowa ambona umieszczona jest w przejściu z nawy do prezbiterium po stronie ewangelii. W prezbiterium i każdej z kaplic występują późno barokowe ołtarze, mianowicie: ołtarz główny p. w. Św. Trójcy o bogatej architekturze złożonej z kolumn i gzymsów, złożony; w kolejności po lewej i prawej stronie od prezbiterium w kaplicach występują ołtarze: Chrystusa, Św. Wincentego a Paulo, Św. Szczepana, Serca Jezusowego, Najśw. Maryi Panny, Św. Mikołaja, Św. Barbary (?) wzgl. Św. Katarzyny (?). W każdym ołtarzu mieszczą się obrazy, głównie XVIII-wieczne, o treści religijnej, o wysokiej wartości artystycznej. Na ścianach pierwszych kaplic od wejścia, od strony elewacji frontowej, zawieszono są obrazy fundatorów stanowiące świecki typ portretu reprezentacyjnego, malowane przez wspomnianego wyżej artystę, Mirysa. Wnętrze wzbogacają organy o rokokowym wystroju oraz późno barokowe stalle i konfesjonały. Ciekawym nadto zabytkiem jest popiersie hetmana wykonane w białym marmurze, ustawione na konsoli przy prawej ścianie prezbiterium<sup>22</sup>. Z tablic nagrobnych ciekawszą pozycję stanowi jedynie tablica Leonii Roztworowskiej z trzeciej ćwierci XIX wieku, w której szarą płytę inskrypcyjną wkomponowana jest płaskorzeźba grupy oplakującej, wykonana w białym marmurze.

Wnętrze kościoła jest polichromowane, przy czym w dekoracji występują motywy roślinne, geometryczne a także postaci ludzi i aniołów. Szczególnie ciekawie z uwagi na wartość artystyczną przedstawiają się freski nawy i prezbiterium do wysokości belkowania, o stonowanym, szaro-brązowym odcieniu. Przedstawiają one obok motywów dekoracji rokokowej dwanaście postaci apostołów z charakterystycznymi atrybutami<sup>23</sup>.

Do znajdujących się pod kościołem podziemi prowadzi wejście

<sup>22</sup> Pod popiersiem Branickiego złotymi literami znaczony napis: „Joannes Clemens in Tyczyn, Tykocin Hoeres in Ruszcza, Branice Branicki Castell; Craco. Suprem Exercit Regni Dux Bielscen: Moscien: Crosnen Bohuslaviensis Gubernator Eques Aurej Velleris Aquillae Albae S Andreae. Sculpt. An Dom MDCCXLVI Aetat Suae”.

<sup>23</sup> Po stronie prawej od ołtarza Św. Św. Tadeusz, Jakub, Bartłomiej, Filip, Jan i Piotr; po lewej: Szymon, Maciej, Mateusz, Tomasz, Andrzej, Jakub.

umieszczone w posadzce nawy. Podziemia nie posiadają wartości artystycznej.

## V

Obecny wygląd kościoła zachował całkowicie formę, jaką artysta nadał budowli w czasie pierwotnego wznoszenia murów. Przeprowadzono wprawdzie prace dotyczące remontu hełmów wież oraz zakrystii i skarbcza lecz ich zakres nie wpłynął na powstanie zasadniczych zmian wnętrza, ani elewacji. Zachowany pierwotny projekt fasady frontowej nie został zrealizowany. (ryc. 7). Warto jednak dokonać jego porównawczej analizy. Jest to nieautoryzowany projekt rozwinięcia elewacji dwukondygnacyjowej w jednej płaszczyźnie z wieżami. W porównaniu ze stanem istniejącym, projekt ten w części został wykorzystany przy wznoszeniu naszej budowli. Dotyczy to głównie podziału na przęsła i kondygnacje, jak też zastosowania toskańskiego porządku. Zasadniczą różnicę reprezentuje projekt w proporcjach a także elementach kształtujących stylowe oblicze obiektu. Kwestia innego układu w kompozycji obu wież z korpusem głównym ze względu na swą wagę wymaga specjalnego omówienia.

W projekcie wieże spełniają rolę podrzędną. Wysokość ich górnej kondygnacji wyraźnie podporządkowana jest dominancie korpusu kościoła. Różnice wystrojowe obu wież mogą świadczyć o alternatywnym projektowaniu z tym, że wieża północna, bardziej związana wystrojem szaty stylowej z projektem korpusu głównego, jest nadto w tym właśnie wystroju pokrewna wieżom dziś istniejącym. Projektowana wieża południowa jest bardziej barokowa dzięki lukowym wygięciom gzymsu oraz użytych w dekoracji splotów wolutowych, kampanulli i stylizowanej palmety. Wysokością swej górnej kondygnacji nie dorównuje wieży północnej, a jej drobiazgowo raczej opracowanie detali nie wpływa korzystnie na surowy stosunkowo monument korpusu. Zresztą ten ostatni projektowany z kierunkami gzymsów, uszakowatymi obramieniami otworów, balustradką w górnej kondygnacji o bardziej malowniczym wystroju, bliższy jest również barokowi niż nasz obiekt w obecnym stanie, gdzie prosta linia gzymsów, surowsze rozwiązanie detali zbliżają go więcej do klasycyzmu.

Biorąc pod uwagę projektowane zespolenie wież pełnym mu-

rem z korpusem, a także ich podporządkowanie, w wypadku tylko porównania ze stanem istniejącym, można mówić o tendencjach wertykalnych. Rozwinięcie dzisiejsze przekreśliło te tendencje całkowicie na skutek zrównania wież z wysokością korpusu głównego oraz rozciągnięcia wszere dzięki arkadom przęsła.

Co było powodem zmiany pierwotnego projektu? Pomijając chwilowo zagadnienie wpływów artystycznych, zda się grać rolę nieprzeciętną funkcjonalny układ kościoła z otoczeniem. Jakkolwiek fundator sprowadza misjonarzy w roku 1751, przypuszczalnie z myślą tą nosił się dużo wcześniej. Dla charakteru ich działalności wyodrębniony plac przedkościelny, zawarty jednak w formy architektoniczne, stanowić mógł akcent korzystny. Biorąc pod uwagę szerokość działki kościelnej — pierzei wschodniej Rynku — wynoszącą około 50 metrów, zespolenie projektowane wież, stanowiąc szerokość zbliżoną do granic działki, wykluczało możliwość swobodnych przejść wokół kościoła lub komunikacji z domem Zgromadzenia. Odstąpienie od rozwinięcia jednopłaszczyznowego na rzecz wysunięcia wież przed elewację, a także arkadowy sposób związania ich z kościołem, dający możliwość swobodnego przejścia nawet dużej grupie ludzi (procesji), wiąże się więc z zagadnieniem funkcjonalnym. Pozostały jednak do rozpatrzenia inne jeszcze, może nie mniej ważne aspekty. Układ taki przedstawia nietrudny do uchwycenia związek naszego założenia z założeniami podobnymi, stosowanymi w architekturze świeckiej. Chodzi mianowicie o analogię rozwiązania placu przedkościelnego do dziedzińca honorowego stosowanego w założeniach pałacowych. Powstawały one szczególnie w latach: około 1740 do 1790 głównie na terenie Wołynia, jak też na innych terenach Polski. O ile rozwiązania takie charakteru palladiańskiego w pałacach są już naówczas znane, przykład zastosowania tego rodzaju elementu świeckiego w architekturze sakralnej w Tykocinie można uważać jako jeden z pierwszych w Polsce. Jednak inne jeszcze cechy wskazują na wyraźne wpływy włoskie. Jakkolwiek trudno o bezpośrednią analogię założenia, sama elewacja korpusu głównego kościoła zdaje się być zgodna z dostępną autorowi z opisu fasadą kościoła kapucynów S. Maria della Concezione przy Via Vittorio Veneto w Rzymie. Kościół o dwukondygnacyjowej fasa-

dzie posiada w rozczłonkowaniu kondygnacji dolnej sześć, a górnej cztery pojedyncze pilastry.

Znana była w Polsce popularność fasady tzw. kapucyńskiej z zastosowaniem wielkiego porządku, a więc w zasadzie odbiegającej od macierzystego kościoła kapucynów w Rzymie<sup>34</sup>. Fasada tykocińska nie trzymając się tego schematu, narzuconego nam przez Tylmana, wskazuje właśnie na bardziej bezpośrednie związanie z włoskim pierwowzorem.

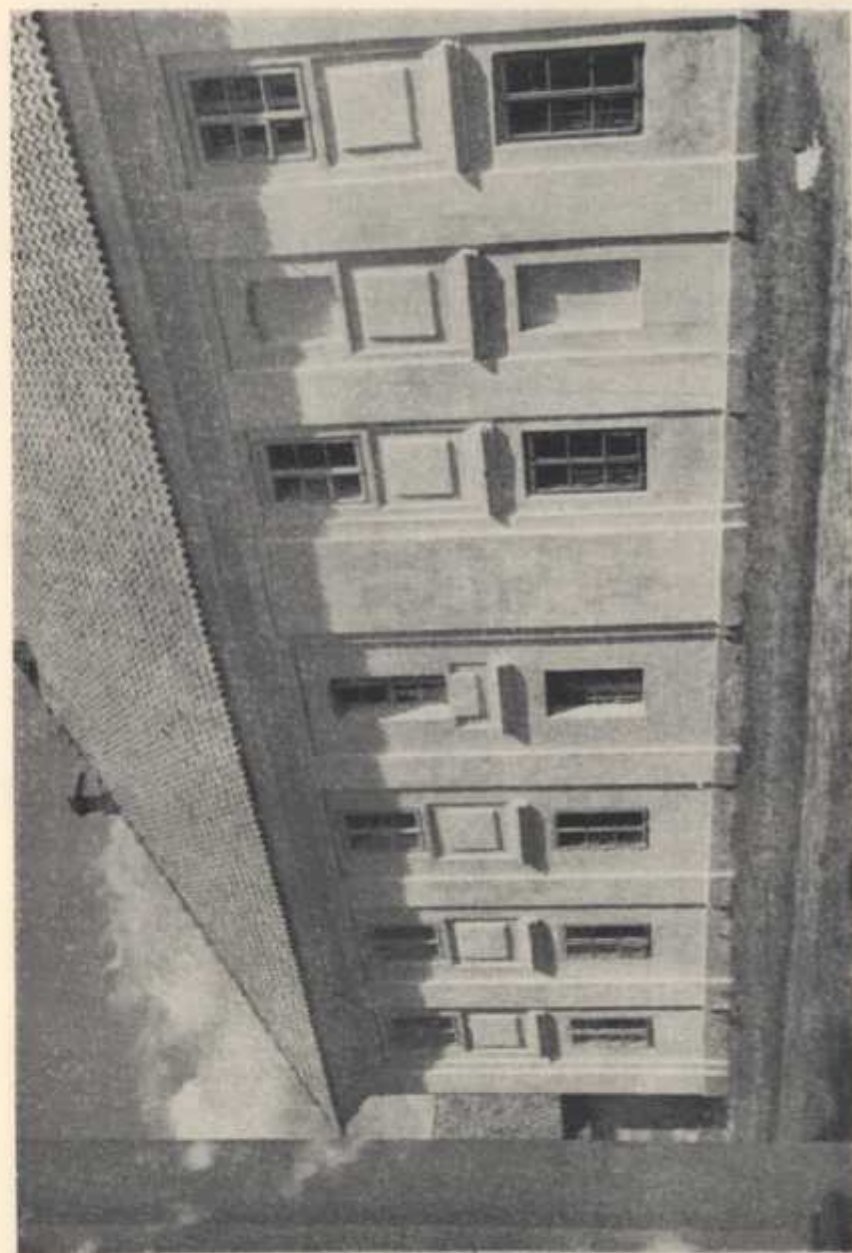
Autor projektu jest nieznany. Mając na uwadze mecenat Branickiego i wykonawców jego zleceń, trudno przypuszczać, by autorami dzieła byli ludzie spoza kręgu jego nadwornych budowniczych. Wysuwając sugestie, trudno było by nie wymienić takich ludzi, jak Fontana czy Klemm, choć potwierdzenia tych sugestii nie dało się w źródłach znaleźć.

Omówiona dominanta naszego obiektu w kompozycji urbanistycznej Rynku, wartości jakie przedstawia dzięki oryginalności rozwiązania, a także powiązanie obiektu z szerszym kręgiem stylowego budownictwa stawia go w rzędzie doskonałych rozwiązań w dorobku artystycznej architektury polskiej wieku XVIII.

## VI

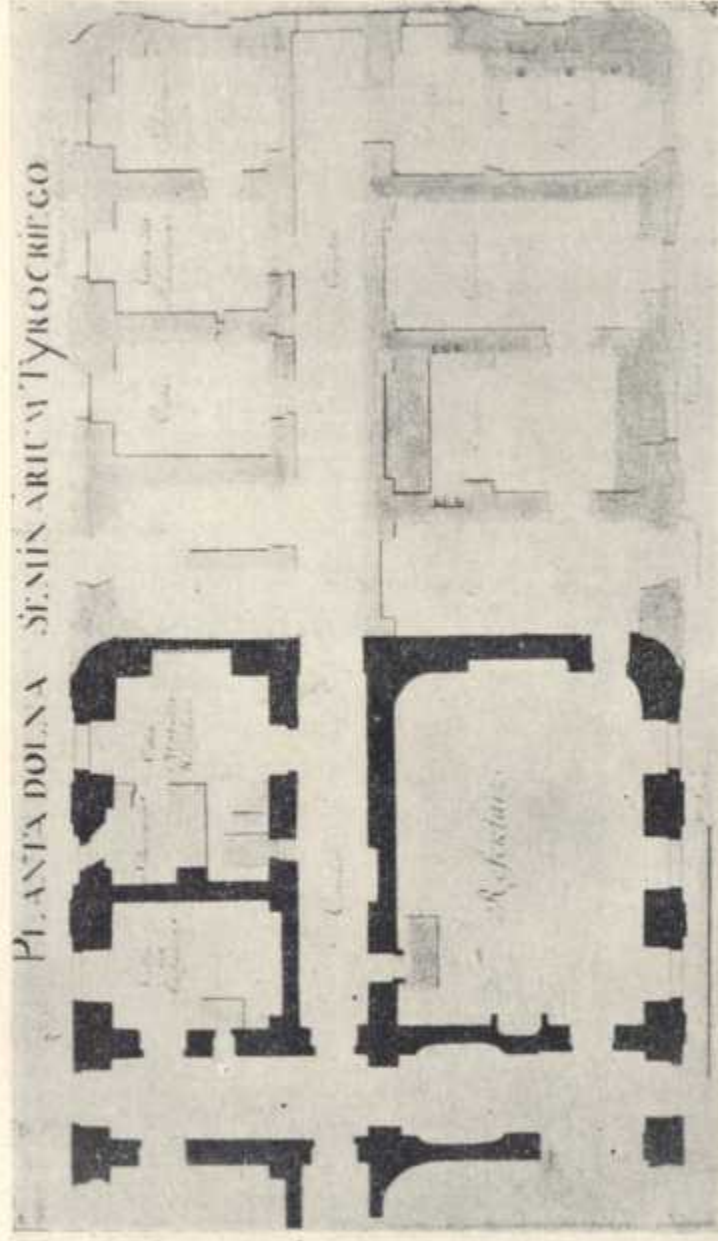
Plebania murowana, tynkowana, dwukondygnacyjowa wzniesiona na rzucie wydłużonego prostokąta, bokiem krótszym od strony południowej występuje na ulicę 1-go Maja (ryc. 8). Od strony zachodniej graniczy z cmentarzem kościelnym, od wschodu i północy z dziedzińcem gospodarczym. Wokół całego budynku w kierunku poziomym występuje przeszłowe rozczłonkowanie fasad pilastrami o wielkim porządku, obejmującym obie kondygnacje. Naroża budynku zaokrąglone. W elewacjach dłuższych zastosowano podział jedenastoosiowy, w krótszych trzyosiowy. Otwory okienne i drzwiowe rozmieszczone na osiach pionowych. Elewacja wschodnia mieści dwa otwory drzwiowe, pozostałe zaś po jednym. Nad każdym oknem parteru występuje urwany gzyms, nad nim zaś płytka blenda mieści kwadratowe pole tynkowane (ryc. 9). Dach ceramiczny czterospadowy. Wnętrze trzytraktowe o analo-

<sup>34</sup> M. Karpowicz, *Architekci Warszawscy w Szczególnie na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Biał. Hist. Sztuki” 1957 s. 244.



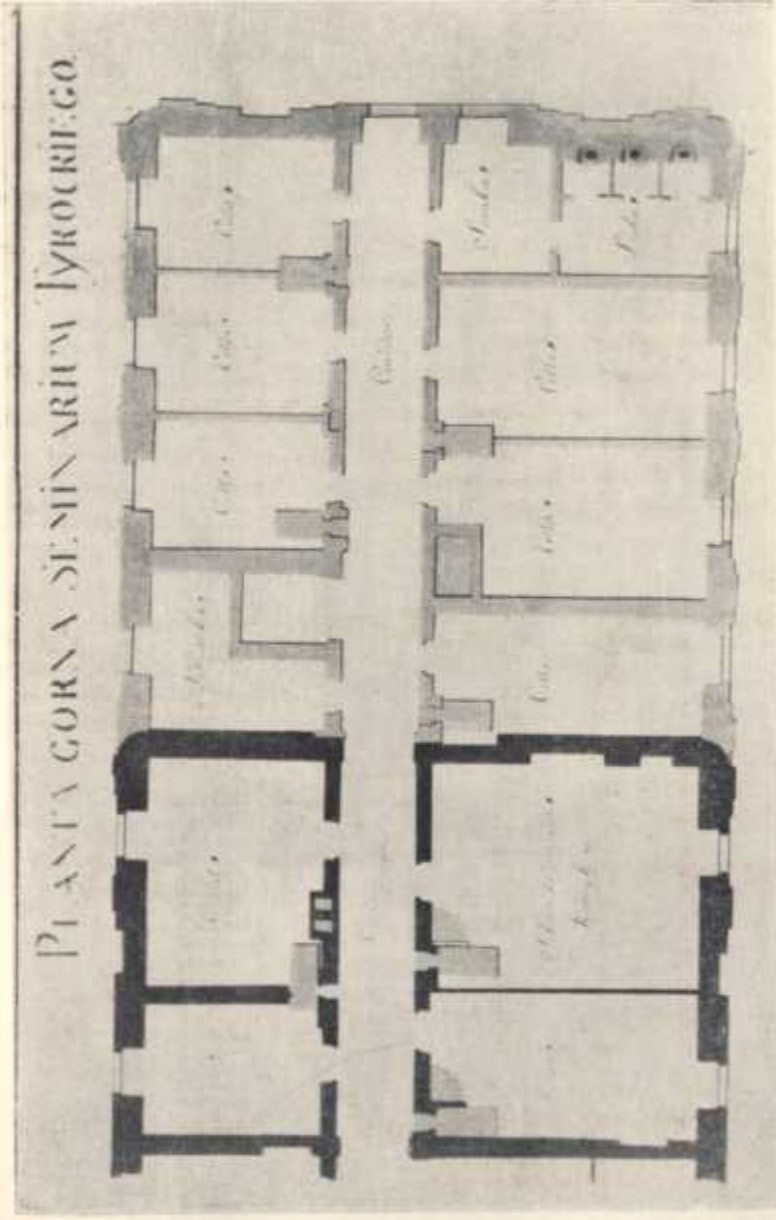
Ryc. 9. Tykocin — elewacja zachodnia. Fragment dobudowy w latach 1769—1771 (seminarium duchowne).  
Fot. W. Kochanowski

PIANTA DOLNA SEMINARIUM TYROCKIENGO



Ryc. 10. Nowicki jun., projekt rozbiłowy domu Księży Mijonarzy na seminarium duchowne (ok. 1769).  
 Reprod. z oryg. w Gab. Rycin Bibli. Unibe. Warszaw.

PIANTA GORNA SEMINARIUM TYROCKIENGO



Ryc. 11. Tykoczin — zob. objaśnienia ryc. 10.

gicznym zasadniczym układzie parteru i piętra. Występujące od strony południowej otwory drzwiowe, mieszczące się w czwartych przęsłach elewacji dłuższych, łączą się przelotowym korytarzem. Odbiega od niego w kierunku północnym korytarz dzielący układ wnętrza na dwie części. Dwie klatki schodowe łączą parter z piętrem. Wszystkie pomieszczenia parteru sklepione kolebką lub kolebką z lunetami, gdy pomieszczenia na piętrze przykrywają stropy płaskie. Parter od ulicy do krótszego korytarza zajmuje dziś Ośrodek Zdrowia. W pozostałych pomieszczeniach parteru mieszczą się: refektarz, kuchnia z wejściem do piwnicy, spiżarnie, pomieszczenia dla chóru kościelnego i mieszkalne. Pomieszczenia piętra zajmują pokoje mieszkalne. Wystrój wnętrza nie przedstawia wartości artystycznej. O szacie stylowej obiektu można mówić na podstawie analizy opracowania elewacji, która wykazuje cechy klasycyzującego baroku.

Przebudowa domu, jaka miała miejsce w kilka lat po jej wzniesieniu, była o tyle szczęśliwa, że ani nie zmieniła charakteru wystroju zewnętrznego budowli, a więc jej stylu, ani układu wnętrza. Dom misjonarzy posiadał pierwotnie układ elewacji dłuższych, 7-osiowy. Rozbudowa według projektu Nowickiego Juniora polegała na wydłużeniu budynku w kierunku północnym o cztery przęsła z zachowaniem układu osi i kondygnacji. Miejsce połączenia nowych murów zaznaczono w elewacjach pilastrami podwójnej szerokości. We wnętrzu przedłużono korytarze w kierunku północnym; po ich obu stronach na parterze i piętrze otrzymano piętnaście nowych pomieszczeń i klatkę schodową. W stanie obecnym zlikwidowany jest korytarz, który dawniej przebiegając od ulicy dzielił pomieszczenia zajmowane przez Ośrodek na dwie części. Założenie plebanii w skomponowaniu architektury w harmonijną całość o jednakowym obliczu stylowym, rozwiniętą w pierwotnym założeniu niewątpliwie przez budowniczego świątyni, stanowi pogłębienie wartości artystycznej całego rozwiązania (ryc. 10 i 11).

Z omawianym zespołem kompozycją i wystrojem łączy się murowana brama wjazdowa na dziedziniec gospodarczy. Wzniesiona przy obecnej ulicy 1 Maja stanowi trzyprzęsłowy mur opilastrowany, tynkowany z belkowaniem i gzymsem. Pokryta czterospadowym daszkiem ceramicznym posiada na osi otwór prze-

jazdowy prostokątny o zamknięciu spłaszczonym łukiem odcinkowym. Bramce dla pieszych o takim samym wykroju odpowiada symetrycznie po przeciwnej stronie przejazdu umieszczona wnęka.

Zarówno kościół, jak plebania, brama i otaczający założenie parkan murowany pomalowane są zestawieniem koloru białego z kremowym.

#### L'ÉGLISE ET LA MAISON DES PRÊTRES DE LA MISSION A TYKOCIN

##### Résumé

Dans les années 1742—45 Jan Klemens Branicki fonda à Tykocin une église d'un style baroque classicisant, sous l'invocation de la Sainte-Trinité. L'église est construite en briques, avec deux tours. Elle mesure 42 mètres de longueur, 25 de largeur, la distance entre les tours est de 50 mètres. Elle contient la nef centrale ornée par les tableaux des douze Apôtres, six chapelles, le chœur, une sacristie à deux étages et le trésor, ainsi que le perche surmonté de la tribune d'orgues. Dans le chœur s'élève l'autel de la Sainte-Trinité et dans les chapelles particulières les autels de Notre-Seigneur, de la Vierge, de Saint Vincent de Paul, de Sainte Elisabeth, de Saint Nicolas et de Sainte Catherine. Les tableaux exécutés par Mirys, Czechowicz et d'autres peintres sont de précieuses oeuvres d'art. Les travaux d'une rénovation fondamentale furent exécutés de 1870 à 1873, grâce aux soins de l'Abbé Kalikst Kruszewski; ils furent continués par fragments en 1906, 1911, 1928. A côté de l'église en construisit en 1755 le presbytère. Agrandi de 1769 à 1771, il put renfermer un séminaire.

## K R O N I K A

#### WRĘCZENIE 10-CIU TOMÓW „NASZEJ PRZESZŁOŚCI” OJCU ŚW. JANOWI XXIII

W czasie pobytu w Rzymie, Ks. Arcybiskup-Metropolita Eugeniusz Baziak przekazał Ojcu Św. Janowi XXIII w darze od Redakcji dziesięć tomów „Naszej Przeszłości” w pięknej białej oprawie z dedykacją.

W następstwie powyższego Sekretarz Stanu Kard. Domenico Tardini wystosował do Ks. Arcybiskupa następujące pismo:

Segreteria di Stato  
di Sua Santità

Dal Vaticano, li 18 decembris 1959

N. 27813

Exc. me ac Rev. me Domine,

*Tecum libenter communicare propero Sanctitatem Suam grato animo excepisse decem volumina, Sibi a te humanissime muneri missa, in quibus commentaria eleganter colligebantur, vulgato indice „Nasza Przeszłość”, Cracoviae a Theologico Instituto Congregationis Missionis in vulgus edita.*

*Augusto Pontifici huiusmodi donum, exquisita filiorum pietate exhibitum, summae fuit oblectationi atque laetitiae, siquidem probe animadvertit, quanto ausu ac diligentia idem Theologicum Institutum — ductu et auspicio Em. mi Cardinalis Stephani Wyszyński, tui, ceterorumque Poloniae Antistitem — det operam, ut fidei thesaurus, auro quidem pretiosior, ac patriae vestrae res sacrae et catholicae humanitatis cultus evigilatis doctorum studiis et commentationibus illustrentur.*

*Tibi igitur, atque claris voluminum scriptoribus Beatissimus Pater meritas agit gratias, vosque laude caritateque prosequitur, quandoquidem huiusmodi incepto egregie de Ecclesia Sancta meremini. Ac vota pariter suscipit, ut quae tantis oppressi difficul-*